Nr 474. Kraków, Wtorek 17 Października 1911. Rok XXX.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 8. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fiałki i Turka, ul. Sawska, Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. - Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Sprawa sejmowej reformy wyborczej.

(Telefonem.)

Lwów, 17 października.

„Gazeta Wieczorna“ pisze: Kompromis stronnictw polskich został naruszony przez Podolaków, którzy żądają w szczególności postulatu otoczenia wszystkich obszarów dworskich na wieki murem, dla chłopstwa niezdobytym. Skoro inni chcą naruszyć kompromis i my mamy prawo domagać się w nim zmian, przedewszystkiem uchylenia tej petryfikacyi ordynacyi wyborczej, która zamyka, a przynajmniej utrudnia drogi do jej ulepszenia i zdemokratyzowania. Przynajmniej cyfra kwalifikowanej prezencyi: 154 musi uledz obniżeniu. Dalej żądać musimy obecnie, skoro jest objekt do nowych targów, by pomnożono liczbę posłów z miast, choćby tylko przez dodanie kilku mandatów miejskich do ogólnej liczby posłów. W interesie już nie miejskim, ani ściśle demokratycznym, lecz ogólno-narodowym winny zniknąć z projektu tak sztuczne, wcale do naszych stosunków nie nadające się konstrukcye zabezpieczenia narodowego, jak 3-mandatowe okręgi.

Dalej pisze „Gazeta Wieczorna“: Oryentacya co do szans przyjścia do skutku reformy wyborczej jest bardzo trudna, a winno temu zachowanie się Prawicy, której część tak dotąd kierowała sprawą, by ją odwiec, a może wogóle do reformy wyborczej w obecnej kadencyi nie dopuścić. Obecnie sytuacya w tym względzie o tyle się poprawiła, że na razie zwyciężył kolor krakowski, kierujący się względami polityki realnej i uważający reformę wyborczą za nagłą konieczność. — Wszelako zwycięstwo kierunku krakowskiego nie zdołało usunąć postulatu petryfikacyi obszarów dworskich, podniesionego ze strony poselskiej przez usta referenta Starzyńskiego. Dotąd burzą się ludowcy, a demokracya, która wprawdzie w kwestyi obszarów dworskich mogłaby zająć stanowisko pośredniczące, ma swoje własne postulaty, z których jej rezygnować nie wolno.

Jeżeli stronnictwa polskie nie doprowadzą do nowego kompromisu i nie przeprowadzą skutecznie rokowań z Rusinami, to czeka nas niewątpliwie przedłożenie rządowego projektu reformy wyborczej, a gdyby i to nie miało szans przejścia, rozwiązanie Sejmu przed końcem kadencyi i kampania wyborcza wedle starej ordynacyi.

Lwów, 17 października.

„Gazeta Narodowa“ zaprzecza wiadomości, jakoby na sobotniem posiedzeniu Prawicy narodowej przyszło do ostrego konfliktu na tle zapatrywań na politykę namiestnikowską i jakoby kierunek antinamiestnikowski został zupełnie zwyciężony. Nie odpowiada to rzeczywistości, albowiem na tem posiedzeniu nie było ani słowem mowy o namiestniku ani o jego polityce. Natomiast prawdą jest, że z klubu Prawicy wystąpili dr Starzyński i hr. Stadnicki a poprzednio Leszek Cieński i Wincenty Kraiński.

Ślub przyszłego następcy tronu.

(Telegr. „N. Reformy“).

Wiedeń. „Corr. Wilhelm“ donosi: Majordomus papieża msgr. Bioletti przybył tu wczoraj z Rzymu, by w zastępstwie papieża dnia 21 b. m. dokonać zaślubin arcyks. Karola Franciszka Józefa z księżniczką Zytą Parma w kaplicy zamkowej w Schwarzau. Po ślubie majordomus udzieli młodej parze błogosławieństwa apostolskiego i wręczy podarek papieża z jego pismem odręcznem. We czwartek 19 b. m. cesarz przyjmie msgr. Biolettiego w Burgu na specyalnej audyencyi.

Jak się dowiadujemy, mianował cesarz hrabinę Gabryelę Thun Hohenstein z domu księżniczkę Lobkowitz, żonę łowczego hr. Thun-Hohensteina, ochmistrzynią księżniczki Zyty, a baronową Ludwigsdorff jej damą dworską.

Król Fryderyk August saski przybywa d. 21 b. m. do Wiednia, by wziąć udział w uroczystościach weselnych.

Sytuacya na Węgrzech.

(Telegr. „Nowej Reformy“).

(Zwycięstwo hr. Khuena. — Rokowania pośredniczące w Sejmie. — Ustawa wojskowa).

Budapeszt, 17 października.

Wszystkie pogłoski o bliskiem przesileniu gabinetowem znikły po powrocie z Wiednia hr. Khuena, który zapewnił, że wszystkie wiadomości o bliskiem upadku gabinetu są nieprawdziwe. Widocznie stanowisko hr. Khuena zwyciężyło w Wiedniu, o czem świadczy zamianowanie posła Boethy ministrem handlu. Na stanowisko to miał być powołany pierwotnie hr. Markus Wickenburg, bliski krewny ks. Hohenberg, małżonki następcy tronu. Hr. Khuenowi udało się tę kandydaturę usunąć i uzyskać aprobatę monarchy na powołanie pos. Boethy, który należy do grupy hr. Tiszy, przez co grupa hr. Tiszy uzyskała silniejsze stanowisko w partyi rządowej. Równocześnie jednak zaostrzy to stanowisko opozycyi do rządu.

Prezydent Sejmu Berzevicsy prowadzi dalej rokowania pośredniczące. Rząd oświadcza, że godzi się na przerwanie obrad nad ustawą wojskową, jeżeli opozycya zobowiąże się, iż po uchwaleniu budżetu nie będzie obstruować i dopuści do obrad nad ustawą; rząd oświadcza dalej, że zgodzi się na modyfikacye ustawy wojskowej w dyskusyi szczegółowej. Partya Kossutha gotowa jest pod pewnemi warunkami na te propozycye się zgodzić, partya Justha jednak sprzeciwia się temu, żądając „iunctim“ między ustawą wojskową a reformą wyborczą.

Gorkij ciężko chory.

(Telegr. „N. Reformy“).

Berlin. „Local Anzeiger“ donosi z Petersburga, że znany literat rosyjski, Maksym Gorkij ciężko zachorował na Capri.

Wojna włosko-turecka.

(Telegr. „N. Reformy“).

Nie idzie tak gładko.

Paryż. Okupacya Bengasi przez Włochów przewleka się z powodu bardzo silnego i niespodziewanego oporu wojsk tureckich i Arabów.

Ile już Włochów kosztowała wojna.

Berlin. Prasa włoska zaczyna podnosić żale z powodu wielkich strat ekonomicznych, jakie wojna sprowadziła. „Giornale d'Italia“ donosi na podstawie informacyj, otrzymanych z Banca Romana, że **wyprawa tripolitańska kosztowała dotąd Włochy już 500 milionów lirów.** Na targach handlowych nastąpiła zupełna stagnacya, eksport na wschód ustał, zwłaszcza w przemyśle zapałkowym i tkackim.

Włosi w Tripolisie.

Rzym. „Messagero“ donosi z Tripolisu: Były konsul Pestalozza przybył tu, aby objąć administracyę cywilną. Przybyli także urzędnicy ministerstwa spraw wewnętrznych i skarbu. Ci ostatni przywieźli dwie wielkie kasy z pieniądzmi włoskiemi, które mają być puszczone w obieg, tureckie monety zaś mają być wycofane.

Rzym. „Giornale di Italia“ donosi z Tripolisu: Wczoraj zjawiło się 150 oficerów tureckich u generalnej komendy włoskiej i złożyło broń. Inni oficerowie, przebrani za Arabów, czekają na okręty, które ich mają zabrać do Konstantynopola. Oficerów tych strzeże policya. Panuje ogólne zapatrywanie, że wojska tureckie, pozbawione oficerów i żywności, niebawem mimo odmiennych rozkazów z Konstantynopola poddadzą się.

Rzym. Agencya Stefaniego donosi z Tripolisu, że onegdaj o godz. 11 w nocy Turcy w niewiadomej sile dokonali demonstracyjnego ataku, który się jednak nie udał. Z Włochów 1 żołnierz lekko ranny. Około północy Turcy cofnęli się.

Rzym. „Giornale d'Italia“ donosi z Tripolisu: Według wiadomości z Benghazi, zachodzi obawa o los misyonarza X. Humberta, który kieruje zakładem wychowawczym dla wykupionych dzieci niewolników. Obiega pogłoska, że został zamordowany przez fanatyków, być może jednak, że udało mu się zabarykadować w zakładzie, gdzie oczekuje odsieczy włoskiej.

Konstantynopol. Według informacyj, udzielonych prasie przez ministerstwo wojny, siły zbrojne tureckie, które wylądowały na wybrzeżu tripolitańskiem, nie posunęły się w głąb kraju. Wojska włoskie stoją pod ochroną artyleryi okrętów wojennych, dlatego też kilkakrotne ataki oddziałów tureckich nie osiągnęły pożądanego rezultatu, jednak nieprzyjaciel poniósł większe i mniejsze straty. — Włosi w Tobruk wysadzili na ląd 500 ludzi z piechoty marynarki.

„Wielkoduszni“ Włosi.

Rzym. „Popolo Romano“, reagując na komentarze, jakie wywołał jego onegdajszy artykuł, oznaczony ogólnie jako ultimatum, stwierdza, że artykuł ten widzi wyraźnie różnicę między stronnictwem młodotureckim a stanowiskiem rządu tureckiego. Z pewnością byłoby błędnem twierdzić, że mowa tronowa sułtana mogła być inaczej zredagowana. Obecnie chodzi o utrzymanie przynajmniej zwierzchności sułtana nad Tripolisem, ale taka zwierzchność mieściłaby w sobie niebezpieczne zarodki, gdyż Porta miałaby okazyę do reklamacyi sporów prawnych i zażaleń wszelkiego rodzaju tak, że kwestya tripolitańska nigdy nie byłaby rozwiązaną. Dlatego mniejszem złem jest obecną wojnę przedłużyć, chociaż to nie jest naszem życzeniem, niż podejmować później nową wojnę. W sprawie zwierzchności religijnej sułtana porozumienie jest możliwe. Gdzie nasze stosunki i interesa nie są narażone na szwank, tam niema powodu nie uszanować powagi sułtana i Turcyi; owszem, w naszym interesie leży, by po zażegnaniu konfliktu utrzymać powagę sułtana i zapobiec osłabieniu i izolowaniu jego stanowiska na Bałkanach. W tym kierunku musimy być wielkodusznymi, ponieważ jest rzeczą konieczną umocnić „status quo“ Turcyi specyalnie w Europie.

Spóźnione koncesye.

Konstantynopol. „Ikdam“ donosi, że Porta jest gotową przyznać Włochom następujące koncesye: przywileje na budowy kolejowe, portowe i drogi, pierwszeństwo co do kopalni i teren na skład węgla.

Przyjaciele Turcyi.

Konstantynopol. Znany poseł węgierski Szemere ogłasza w piśmie „Jeune Turque“ list otwarty do rządu tureckiego, w którym wskazuje na los Polski i radzi Turcyi, aby porzuciła politykę passywną i nie słuchała żadnych rad mocarstw, tylko rozpoczęła reorganizacyę wewnętrzną i przeszła do innej polityki, inaczej Słowianie zdobędą cały Bałkan.

Konstantynopol. Stead przedłożył sułtanowi na audyencyi plan w sprawie akcyi pokojowej, według którego do stolic europejskich mają się udać deputacye otomańskie, aby agitować na rzecz pokoju i ochrony praw Turcyi, przedewszystkiem zaś mają interweniować u państw bałkańskich. Koszta misyi pokryte być mają ze składek narodowych. Sułtan ofiarował 1000 funtów.

Konstantynopol. Z Ajwalük (Turcya azyatycka) donoszą, że 14 b. m. 3 włoskie łodzie torpedowe strzelały kilkanaście razy na archipelagu. Jedna z nich wlokła za sobą żaglowiec w kierunku ku Mitylene, inne odbywały straż nadbrzeżną.

Rzym. Ag. Stefaniego ogłasza, że wiadomość jednego z pism wiedeńskich o mobilizacyi korpusów włoskiej armii północnej i dyslokacyi wojska ku granicy wschodniej, jest tendencyjną i bezpodstawną.

Konstantynopol. Porta zamierza zaprotestować przeciw gratulacyom, złożonym przez konsulów mocarstw w Tripolisie komendantowi włoskiemu z okazyi zajęcia Tripolisu.

Konstantynopol. Dzienniki donoszą, że wszystkie szkoły włoskie w Turcyi zostały zamknięte, nauczycieli zaś wezwano do opuszczenia kraju.

Wiedeń. Jak słychać, podpułkownik 7 pułku piechoty Juliusz Vidale ma się udać do Tripolisu jako sprawozdawca wojenny.

Rewolucya w Chinach.

(Tel. „N. Reformy“).

Londyn. Z Pekinu donoszą: Liczba powstańców ciągle wzrasta. Wicekról w Nanking posłał do Pekinu 4 miliony taelów w gotówce, obawiając się napadu rewolucyonistów, którzy rozszerzają po całem państwie odezwę, wzywającą do wypędzenia dynastyi mandżurskiej.

Londyn. Według doniesień z Pekinu, Hankau jest zupełnie odcięte od świata. Ostatnie telegramy donoszą, że chińskie okręty wojenne, które przeszły na stronę rewolucyonistów, zapowiadają bombardowanie miasta i wzywają obcych, aby wczas wynieśli się z miasta. W arsenale w Hanjang, który znajduje się w rękach rewolucyonistów, praca wre dniem i nocą. 20.000 powstańców obsadziło Kaiping. — W Suifu prefekt wypuścił wszystkich więźniów na wolność. Koło Szanghaj powstańcy zdobyli jeden okręt wojenny.

Londyn. Biuro Reutera donosi z Hankau, że konsul angielski zarządził, by wszyscy poddani angielscy opuścili Wuczang, Hanjang, Hankau i Kovanti.

Pekin. (Biuro Reutera). Niepokoje w Szeczuan trwają dalej. Rząd chiński uważa sytuacyę na zachodzie za groźniejszą niż w Wuczang ponieważ brak tam należytej komunikacyi. W ekspedycyi generała Jinczanga, która onegdaj udała się do Hankau, znajduje się dwóch oficerów amerykańskich.

Mukden. (Pet. ag.) Wicekról otrzymał rozkaz ściągnięcia wojsk, stojących w Mukdenie i w najbliższych okręgach Mandżuryi i jak najszybciej wydać ma zarządzenia dla utrzymania pokoju w Mongolii.

Pekin. Juan Szikaj przyjął urząd wicekróla Hukuanku.

Powstanie w Meksyku.

(Telegr. „N. Reformy“).

Nowy Jork. Dzienniki donoszą z Meksyku o walce między wojskami rządowemi a zwolennikami Zapaty. Pierwsze straciły 170 ludzi w zabitych i rannych, z powstańców 200 częścią zabito, częścią pojmano.

Meksyk. W bitwie wojsk rządowych z powstańcami zginęło 500 zwolenników Zapaty. — Sam Zapata uszedł.

Z Austryi i Węgier.

(Telegr. „N. Reformy“).

Lwów. Wczoraj umarł tu po dwudniowej chorobie w 64 roku życia radca dworu i wiceprezydent sądu krajowego, Stanisław Miłaszewski.

Wiedeń. Chiński minister skarbu, który bawił dotąd w Baden, wyjechał do Chin.

Prezydyum Izby u cesarza.

Wiedeń. We wczorajszem przyjęciu prezydyum Izby posłów u cesarza nie brał udziału wiceprezydent Pernerstorfer. Cesarz nie robił żadnych uwag politycznych, zaznaczył tylko, że parlament ma wiele do czynienia. Wiceprezydenta Germana zapytał cesarz, czy pochodzi z Galicyi?

Pos. German: Tak jest, jestem członkiem Koła polskiego.

Cesarz: Panowie teraz trzymacie się solidarnie?

Pos. German: Tak, staramy się wyrównać dyferencye.

Cesarz: To mnie bardzo cieszy.

Z komisyi ugodowej.

Praga. Wydział pracy komisyi narodowo-politycznej wybrał na wczorajszem posiedzeniu komisyę z 6 członków, która ma wypracować program pracy. Następne posiedzenie w piątek.

Z Sejmu bośniackiego.

Sarajewo. Wczorajsze posiedzenie Sejmu było bez rezultatu. Spodziewany kompromis co do rozdziału mandatów komisyjnych nie przyszedł do skutku. Dzień następnego posiedzenia jeszcze nie został oznaczony.

Cholera na Węgrzech.

Budapeszt. Do departamentu sanitarnego ministerstwa spraw wewnętrznych zgłoszono z różnych komitatów 21 wypadków zasłabnięć na cholerę.

Telegramy

z dnia 17 października.

Z parlamentu tureckiego.

Konstantynopol. Izba wybrała na wczorajszem posiedzeniu wiceprezydentem opozycyjnego posła Abdula Hamida Zehradiego. Gdy ten z powodu uchwały swego stronnictwa wyboru nie przyjął, wybrano wiceprezydentami Araba Ruchiego i Greka Emanuelidesa, obu członków partyi większości. — Posłowie z Tripolisu postawili uzasadniony szczegółowo wniosek o postawienie w stan oskarżenia poprzedniego gabinetu. Wniosek ten przydzielono specyalnej komisyi.

Apel do cara.

Paryż. Grupa, złożona z wybitnych europejskich uczonych, literatów i polityków (Anatol France, b. deputowany Pressenze, b. minister marynarki Pelletan, baronowa Suttner i wielu innych) wystosowało do cara, carowej, senatu petersburskiego, do Dumy i dyrektorów więzień w Rosyi petycyę w sprawie więźniów politycznych. Jak „L'Humanite“ donosi, petycya wskazuje na to, że tysiące więźniów politycznych, przeważnie ludzi wykształconych, nabywa w więzieniach tyfusu, suchot i innych chorób; wielu więźniów cierpi z powodu złego odżywiania i kar cielesnych; inni z braku światła i powietrza odbierają sobie życie. — Petycya apeluje do cara i wszystkich wpływowych osobistości w Rosyi, aby stosunki te zmienili.

Choroba bawarskiego regenta.

Monachium. Ks. regent Luitpold poważnie zachorował. W piątek był ks. Luitpold na polowaniu i zdaje się, że w tym dniu się przeziębił i zachorował na bronchitis. Stan ks. Luitpolda budzi poważne obawy ze względu na poważny wiek; ks. Luitpold liczy bowiem 91 lat.

Wielka kradzież na poczcie.

Paryż. Na głównym urzędzie pocztowym w Tuluzie skradziono dwa worki z listami pieniężnymi; w jednym było 100.000 a w drugim 60.000 franków w gotówce.

Kongres hotelarzy.

Berlin. Wczoraj otwarto tu kongres właścicieli hotelów.

Burza na morzu Czarnem.

Petersburg. (Pet. ag.) Silna burza na morzu Czarnem spowodowała wiele wypadków okrętowych. Parowiec, który miał przybyć z Odessy, nie nadszedł.

Z zaboru pruskiego.

(Orzeł polski w Poznaniu. — Objęcie rządów przez dra Schwarzkopfa).

Zdjęty z wieży ratusza poznańskiego wielki miedziany orzeł polski, który od r. 1788 błyszczał na jej szczycie, znów zajął dawniejsze swoje miejsce. — Już w środę zawieszono go tam na nowo naprawiwszy uszkodzone przez czas i wichry części, lecz nazajutrz zdjęto go znowu, ponieważ zapomniano włożyć do jego wnętrza obok nowych dokumentów, dotyczących obecnej restauracyi wieży ratuszowej, także dawniejsze, z roku 1788. — Według informacyj dzienników poznańskich, we czwartek powieszono go na nowo, i to już definitywnie. Jakkolwiek władze pruskie doszły do przekonania, że orzeł ten nie ma wyraźnego kształtu dawnego herbowego orła Rzeczypospolitej i że wskutek tego państwu pruskiemu żadne z jego strony nie grozi niebezpieczeństwo, sfery hakatystyczne na wieść o zamiarze ponownego zawieszenia go na wieży popadły w prawdziwy paroksyzm szału. Jeden z tych obrońców „uciśnionej niemczyzny“ ogłosił w „Posener Tageblacie“ list otwarty do poznańskiej Rady miejskiej, w którym jej groził, że jeżeli od zamiaru swego zawieszenia tego orła ponownie na wieży nie odstąpi, zwołany zostanie do Poznania wielki wiec protestujący. Groźba ta jednak nie poskutkowała.

Onegdaj były naczelny prezydent W. Ks. Poznańskiego von Waldow pożegnał się z urzędnikami władz poznańskich, oraz z reprezentacyą miasta i zdał rządy w ręce swego następcy, dra Schwarzkopfa. Nowy naczelny prezydent wygłosił przytem krótką przemowę, politycznie podobno bezbarwną. Hakatystyczny „Pos. Tageblatt“ powitał go dłuższym artykułem, w którym powiedziano między innemi:

„Dotychczasowa postawa naszego nowego naczelnego prezydenta jest tego rodzaju, że przypuścić możemy, iż w sprawach narodowych będzie on stanowczym przedstawicielem myśli państwowej i silnej inicyatywy niemieckiej. Dowiódł on już tego podczas swej pracy w ministerstwie oświaty i to nie tylko w kwestyach szkolnych, ale także w kwestyach kresów wschodnich wogóle. Takiemu mężowi stanu, jakim on jest, nie potrzeba zwracać uwagi na to, iż w polityce kresów wschodnich niema nic niebezpieczniejszego nad kurs chwiejny.

„Z uprawnionemi nadziejami przypatrywać się będą Niemcy w naszej prowincyi jego działalności. Oby mu powiodło się ziścić te nadzieje. Oby działalność jego była owocodajna. W tej myśli witamy serdecznie jego ekscelencyę Schwarzkopfa jako naszego współobywatela i najwyższego reprezentanta władzy państwowej w naszej prowincyi“

Pisma polskie ograniczyły się jedynie do krótkiej notatki o dokonanej zmianie. Bliska już przyszłość pokaże, czy i o ile p. Schwarzkopff spełni te nadzieje hakaty.

Kronika.

Kraków, wtorek 17 października.

Kalendarzyk kościelny: Wiktora i Małgorzaty p.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 min. 07; zachód o godz. 4 m. 46; długość dnia godzin 10 min. 39.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Pogodnie, niepewnie, mróz, wschodnie żywe wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Wesele“ (występ Kotarbińskiego).

Konferencya w sprawie formatu cegły o godz. 7 wieczorem w sali Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28 II p.).

Wystawa w Tow. sztuk pięknych otwarta od godz. 11 do 4 po południu.

Teatr miejski we Lwowie: „Mazepa“.

Klinika okulistyczna Uniwersytetu Jagiellońskiego, zostająca pod kierunkiem prof. dra Wicherkiewicza, została wczoraj otwartą. Ambulatoryum jest otwarte od godz. 8 do 10 rano codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Z krakowskiego „Ogniska“ nauczycielskiego. Walne zgromadzenie członków „Ogniska“ w liczbie 120 osób, odbyte w dniu 14 b. m. wybrało nowy wydział, w skład którego weszli pp. Michalski Stanisław (prezes), Balicki Karol (wiceprezes), Szkodziński Jan (sekretarz), dyrektor Krzanowski Walery (skarbnik), dyrektor Drozdowski Karol, Hercówna Joanna, Kasprzykówna Bronisława, dr Kanarek Henryk, Orszulski Teofil, Robak Józef, Spławińska Paula, Szado Józef.

Po przeprowadzeniu wyborów referował p. Michalski sprawę założenia przy „Ognisku“ „Sekcyi wzajemnej pomocy“. Zadaniem Sekcyi jest spieszyć z pomocą materyalną rodzinie zmarłego członka Sekcyi. Po ożywionej dyskusyi uchwalono w myśl rezolucyi referenta założyć tę Sekcyę przy „Ognisku“. Niezwykle liczne zebranie członków świadczy o żywem zainteresowaniu się sprawami „Ogniska“ i o stałym jego rozwoju.

Kolonia młodzieży w Zakrzówku. Otrzymujemy pismo następujące:

Jesień przyniosła nam nagrodę za pracę wiośnianą młodych robotników, obfite plony ziemniaków, kapusty, buraków i pomidorów na polu studentów w Zakrzówku. Kopanie ziemniaków ma się ku końcowi, a młodzież urządza sobie z nich uczte przy ogniskach na wzgórzach Krzemionek.

Przy pięknym nowym budynku bursy urządzamy wielkie boisko dla gier ruchowych. Z. Cyganiewicz przyrzekł urządzić je na sposób amerykański z początkiem wiosny, wprzód jednak trzeba równać powierzchnię przeznaczoną na boisko. Do tej roboty i na ucztę z ziemniaków pieczonych zapraszam młodych przyjaciół sielskiego życia.

Przez wakacye zapłaciłem 130 K 30 młodocianym robotnikom przeważnie z gimn. i szkół wydz. Teraz nie będę wynagradzał, gdyż nie chcę pozbawiać uczniów zadowolenia, że własną pracą przygotowali sobie warunki do rozwoju sił fizycznych. Ogół społeczeństwa okazał dla tej kolonii kulturalno-wychowawczej wiele życzliwości. Na liczne zapytania, jaki fundusz zebrałem na pokrycie kosztów budowy i zakupna pola, mogę odpowiedzieć, że zaciągnąłem pożyczkę na hipotekę gruntową, u prywatnych osób na weksel, w Tow. ubezpieczeń zastawiłem policę, co przyniosło razem 22.000 K. Ze składek otrzymałem 2200 K. Ponieważ koszta budowy wynoszą 60.000 K, przeto pozostaje do spłacenia 35.800 K. Rozpoczynając dzieło kulturalno-wychowawcze liczyłem nie tyle na materyalne, ile na moralne poparcie ze strony rodziców i wychowawców, aby zachęcali młodzież do ćwiczeń sił fizycznych przy pracy produktywnej, która może posłużyć do skierowania jej do zawodów rolniczych i przemysłowych.

I nie zawiodłem się. Toteż składam podziękowanie tym wszystkim, którzy wsparli moje słabe siły, zwłaszcza p. prez. Leowi i p. prez. Dembowskiemu za zachętę do wytrwałości i za dary, które złożyli w dalszym ciągu: Wł. Anczyc 20 K, Kotas maturzysta 20 K, Morawska 5 K, X. dr Gołąb 10 K, X. Żądło 10 K, M. 10 K, X. Paszek 20 K, X. Wojtusiak 5 K, X. Masny 10 K, z przedstawienia scenicznego uczniów gimn. w Łapanowie za staraniem p. Z. Rübenbauera 84 K, p. Kusionowiczowa 10 K, Friedberg VII kl. 1 K, krak. powiat. Kasa oszczędności 200 K, Kraskowski 6 K (przy każdem spotkaniu 1 K), prez. Leo 50 K, I. Tomaszewski 20 K, Dworak VII kl. z listy składek 13 koron 20 hal.

Ks. Gołba Franciszek.

Z sali sądowej. (O obrazę Najwyższego trybunału). Wczoraj po południu odbyła się w tutejszym powiatowym sądzie karnym przy ulicy Kanoniczej rozprawa przeciw kandydatowi adwokackiemu Tadeuszowi Tatarczuchowi, oskarżonemu o obrazę Najwyższego trybunału w Wiedniu, jakiej się dopuścił przez odesłanie napowrót uchwały tego Trybunału z dopiskiem, uwłaczającym powadze tej najwyższej instytucyi jurysdykcyjnej. Rozprawę prowadził sekretarz sądowy Szymczykiewicz, oskarżenie wnosił

mieniem prokuratoryi Rosławiński. Po odczytaniu odpisów, zwróconych do Najwyższego Trybunału, oświadczył oskarżony, iż odpisy tych pism uznaje za zgodne z oryginałami, do winy się nie poczuwa, aczkolwiek podtrzymuje swe zarzuty w dopisku zawarte.

Ponieważ w aktach sądowych nie było oryginałów pism, wniesionych przez oskarżonego do Trybunału, odroczono rozprawę mimo sprzeciwu p. Tatarczucha aż do chwili nadesłania odnośnych oryginalnych aktów.

Nieszczęśliwe skutki zabawy. Wczoraj urządzili sobie dwaj chłopcy zabawkę, która stanie się przyczyną kalectwa jednego z nich. I tak. 10-letni Eugeniusz Wandzielak bawił się z towarzyszem swoim wczoraj po południu w ten sposób, że obaj napełnili flaszkę niegaszonem wapnem i nalali do środka wody. Nastąpiła wskutek rozkładu wapna eksplozya, w czasie której wapno zalało Wandzielakowi oczy. Wezwany lekarz pogotowia zmył mu oczy i polecił wezwać okulistę, zostawiając chłopca dalszej opiece specyalisty.

Pod kołami wozu. Wczoraj wieczorem dostał się pod koła ciężko naładowanego wozu w ulicy Pawiej 42-letni Paweł Nalepa z Dąbia i doznał ciężkich obrażeń cielesnych. Koła wozu przeszły mu przez klatkę piersiową i spowodowały złamanie kilku żeber. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu mu pierwszej pomocy odwiozło go do szpitala św. Łazarza.

Niegościnny gospodarz. Wczoraj zgłosił się na inspekcyi policyjnej niejaki Stefan Odstircil i zawiadomił, iż w kawiarni Chyli, ul. Powiśle, 2, pobił go właściciel kawiarni i jego syn, a nadto, iż w czasie bitki zginęła mu jakaś kwota pieniężna.

Pożar Turki nad Stryjem. W sobotę po południu wybuchł pożar w dzielnicy przed targowicą. Po kilku godzinach pożar obrócił w perzynę 48 zabudowań gospodarskich, obejmujących około 100 zabudowań. Pastwą płomieni padło wiele zwierząt; jedno dziecko 5-letnie spaliło się. Przyczyna pożaru niewiadoma.

Zakon OO. Paulinów. Ostatnie wypadki w Częstochowie zwróciły uwagę ogółu na zakon Paulinów, który, jak wykazuje statystyka, znajduje się istotnie na wymarciu. Z dawnych 16 klasztorów w Polsce pozostało w chwili obecnej już tylko dwa, to jest w Częstochowie (8 księży i 7 kleryków) i w Krakowie (8 księży, 3 kleryków i 1 braciszek). Razem wszystkich Paulinów na całym świecie jest tylko 27.

Do klasztoru w Częstochowie zgłosiło się jeszcze przed znanemi wypadkami kilku kandydatów, ale papiery ich w myśl przepisów odesłano do Petersburga, gdzie dotąd spoczywają. Widocznie rząd czeka na wynik sprawy Macocha. Zdaje się, że i Rzym czeka jeszcze na wynik sprawy, poczem wypowie swoje zdanie co do dalszych losów zakonu OO. Paulinów.

Mianowania i przeniesienia. „Gazeta Lwowska" ogłasza: Namiestnik przeniósł lekarza powiatowego Maksymiliana Moslera z Przemyśla do Żółkwi.

Namiestnik zamianował praktykantów rachunkowych namiestnictwa Władysława Magońskiego i Tadeusza Kaweckiego asystentami.

„Wiener Ztg" ogłasza: Cesarz zamianował radcę wyższego sądu krajowego w Kołomyi Ignacego Dzerowicza wiceprezydentem sądu obwodowego w Czortkowie i zamianował radcami sądu wyższego krajowego trybunału pierwszej instancyi radców Gustawa Dydyszyńskiego w Stanisławowie dla Kołomyi, Włodzimierza Kulczyckiego w Brzeżanach i Stanisława Maryana Adolfa w Samborze obu dla Czortkowa.

Zmiany w stanie posiadania realności w m. Krakowie.

W miesiącu lipcu b. r. zaszły w stanie posiadania realności w Krakowie, według wykazu miejskiego Biura statystycznego następujące zmiany:

Dom dwupiętrowy lk. 437 przy ul. św. Tomasza nabył Lazar i Helena Staub od Waleryi Bayer za 90.000 K. — Dom dwupiętrowy lk. 433, przy ul. Podbrzezie nabył Markus i Małka Kriegerowie od Hirscha i Racheli Salomon za 106.000 K. — Parcelę gruntową przy ul. św. Łazarza nabył Józef Pogorzelski od dra Edmunda Reinera za 11.895 K. — Parcelę gruntową w dzieln. X nabył dr Ludwik i Rozalia Steinbergowie od Jakóba Steinberga za 150 K. — Dom dwupiętrowy lk. 138, przy ul. Zwierzynieckiej nabył Mojżesz i Amalia Wandererowie od Judy i Pepi Liebeskindów za 133.500 K. — Realność w dzieln. XV nabył Majer Majerczyk od Wiktoryi Chrząszczowej, Agnieszki Rebszowej i od dra Józefa Gogulskiego za 5.850 K. — Realność w dzieln. XIII nabył Jan Leszczyński od Jadwigi Roszkowej za 69 000 K. — Cztery realności w dzieln. XVIII nabył Józef Koszyk od Wincentego Romanowskiego za 32.000 K. — Parcelę gruntową w dzieln. XIX nabył Władysław i Anna Martynowa od Józefa i Wiktoryi Kamieniarczyków za 1620 K. — Dom dwupiętrowy lk. 522 w dzieln. I przy ul. Poselskiej nabyła Marya Wojciechowska od Ludwika Marfiaka za 70.000 K. — Parcelę gruntową w dzieln. IV nabył Jan i Marya Karolusowie od Romualda i Julii Stypułów za 1000 K. — Dom jednopiętrowy lk. 246, w dzieln. V przy ul. Krzywej nabył Samuel Lebenheim i Benjamin Mirisch od Zdzisława Ginowa za 40.000 K. — Parcelę gruntową w dzieln. XX. nabył Franciszek Starmach od Anny Ślęzak za za 360 K. — Parcelę gruntową w dzieln. VIII przy ul. Dietlowskiej bocznej nabył Wolf Friedmann od filii banku hipotecznego za 23 925 K. — Dom piętrowy lk. 100, w dzieln. VIII, przy ul. Miodowej nabył Józef Cyzer od Hendli Pessli Abramowiczowej za 84.000 K. — Realność lk. 50, w dzieln. XIII, nabył Antoni Havlik i Jakób Silbermann od Agnieszki Pobudkiewiczowej za 50.000 K. — Realność lk. 108, w dzieln. XIII nabył Jakób Silbermann i Nandor Roth po połowie od Adama Oktałowicza i Heleny Nawłoki za 54.000 K.

Dom parterowy lk. 62 w dzielnicy XIX nabyli Franciszek i Anna Romanowscy od Wiktora i Maryi Łobodzińskich za 10 600 koron. — Parcele gruntowe w dzielnicy XV nabył Majer Majerczyk od Jana Rzymkowskiego za 27.000 koron. — Parcele gruntowe w dzielnicy XV nabyła Wiktorya Chrząszczowa od Jana Rzymkowskiego za 9605 koron. — Parcele gruntowe w dzielnicy XIV nabyli Jan i Julia Piwowarczykowie od Wojciecha Woźniaka za 30 000 koron. — Parcele gruntowe w dzielnicy XVI nabył Wacław Popiel od Franciszki z Dudków Machowiczowej, Franciszki Machowiczównej, Franciszka Machowicza i Anieli Trzaskowej za 23.232 koron. — Parcelę gruntową w dzielnicy XV nabył Wacław Popiel od Maryi Kmiecikowej za 20.760 koron. — Połowę realności lk. 516 w dzielnicy VIII przy ulicy Brzozowej 6 nabyła Róża Schiff od Heleny Müller za 50.000 koron. — Parcelę gruntową lk. 1453 przy ulicy Karmelickiej w dzielnicy IV nabył dr Izydor i Zygmunt Schrager po połowie od Anastazego Holika za 39.400 koron. — Sześć realności lk. 11, 30, 44, 63, 234 i 283 w dzielnicy XV nabył Bernard Scherer od Zakładu św. Józefa dla osieroconych chłopców w Krakowie za 263 068 koron. — Dwie piąte i dwie dziesiąte części realności lwh. 83 i lwh. 495 w dzielnicy XIII nabył Stanisław Cichy od Maryi Bardelowej i Maryi Cichowej za 3200 koron. — Dom dwupiętrowy lk. 259 przy ulicy Krzywej w dzielnicy V nabyła Teresa Kobl od Franciszki Braumanowej za 78 000 koron. — Dwie połowy domu dwupiętrowego po jednej ośmnastej części lwh. 2080 przy ulicy św Sebastyana nabyła Helena Chmielarczyk od Abrahama i Salomona Baumingerów po 11.957 koron. Dom dwupiętrowy lk. 84 w dzielnicy XIV nabyła Stanisława Szancerowa od Jana i Tekli Zielińskich za 84 000 koron. — Realność lwh. 675 w dzielnicy XIII nabył dr Alfred Merz od Teofila Sypniewskiego za 11.050 koron. — Dom jednopiętrowy lk. 147 przy ulicy Kupa l. 3 w dzielnicy VIII nabył Jan Waniek od Markusa Hornera i Feigi Pitzelowej za 38.000 koron. — Dom dwupiętrowy lk. 255 w dzielnicy IV przy ulicy Studenckiej nabyli Hirsch i Rachela Salomonowie od dra Adolfa Grossa i Hermana i Róży Kroo za 152 000 koron. — Parcele gruntowe 1441-8 i 1445 10 lwh. 721 (obecnie nowa 2874) przy ulicy Karmelickiej w dzielnicy IV nabyli Jakób i Mindla Rosenbaumowie od Teofila i Heleny Zegadłowiczów za 46.750 koron. — Parcele gruntowe 314-1 i 314-3 lwh. 193 (obecnie nowa lwh. 458) i lwh. 194 (obecnie nowa lwh. 459) w dzielnicy X nabyła Salomea Byśkowa od Katarzyny Nagrabiny i Bronisławy Łuczakowej za 940 koron.

Realność lk. 53 w dzieln. XI nabyła Róża Landauowa i Henryk Lauer od Franciszka Reingrubera za 26 000 K. — Dom dwupiętrowy lk. 364 w dzieln. IV nabyli Jan i Marya Mazankowie od Józefa i Stanisławy Radwańskich za 96.000 K. — Dom piętrowy lk. 415 w dzieln. I przy ul. św. Tomasza nabyła Ludwika Torbe od Lazara i Hendli Staubów za 54 000 K. — Realność lk. 206 w dzieln. XI nabyli Józef i Sina Knoblochowie od Abrahama i Balbiny Beerów za 16.400 K. — Dwa domy dwupiętrowe i parcela gruntowa przy ulicy Straszewskiego w dzieln. III nabył dr Rudolf Frühling od Altera i Süssli Rubinów za 150.000 K. — Połowę realności lk. 440 w dzieln. VIII przy ul. Miodowej 16 nabyli Henryk i Helena Ehrlichowie od Amali Scheuerowej za 31.500 K. — Dwie ośmnaste części realności lwh. 58 w dzieln. XIV nabyli Stanisław Stachowski i Antoni Teslar od Barbary Samulskiej i Adama Mikulskiego za 85 000 K. — Dom trzypiętrowy lk. 360 w dzieln. I przy ul. Floryańskiej nabył Józef Litawski od dra Aleksandra Bossowskiego za 270.000 K. — Realność lwh. 426 w dzieln. XIII nabył Stanisław Tasiecki od Franciszki Stachowej za 37.300 K. — Dom piętrowy lwh. 2758 przy ul. Batorego 4 w dzieln. IV nabyła Ludwika Weindlingowa od Maurycego i Amalii Waldmanów za 123.000 K. — Dom trzypiętrowy lwh. 480 przy ul. Poselskiej dzieln. I nabył Melchior Czarnecki od Maurycego i Rozalii Remertów za 72.000 K. — 23/96 części realności lwh. 44 w dzieln. X nabył Berisch Weinberg od Bronisławy Morawy za 10.800 K. — Dom dwupiętrowy lk. 158 w dzieln. I przy ul. Brackiej nabyli dr Ignacy Lauer 3/12, dr Bernard Lauer 3/12, dr Rafał Landau 2/12, dr Filip Landau 2/12 i Izaak Geschwind 2/12 od Władysława i Ludwika Żeleńskiego za 250.000 K. — Dwie 4/90 części realności lk. 6 w dzieln. XIV nabył dr Leon Ader i Gedalie Langrock od Romana Grünwalda i Józefa Kleinbergera po 29.254 K, oraz 4/46 części realności lw. 228 w dzieln. XIV nabył Abraham Margulies od Romana Grünwalda i Józefa Kleinbergera za 13.002 K. — lk. 31 w dzieln. XIII nabył Artur Zaremba Cielecki od Romualda i Antoniny Pieńkowskich za 22.600 K. — 1/8 część realności lwh. 328 w dzieln. XIII nabył Jan Chlipalski od Kazimierza Sudera za 25.000 K. — Dom trzypiętrowy lk. 90 w dzieln. I przy placu WW. Świętych nabył Tadeusz i Adam Oświęcimscy od Salomona 1/10 i Karoliny Banet 1/2, Ewy Schächter 1/10, Anny Goldfarb 1/10, dra Arnolda i dra Józefa Banetów po 1/10 za 196.000 K. —

Realność lk. 182 w dzielnicy VIII przy ul. Jakóba nabyło Towarzystwo kuchni szkolnej bezpłatnej miasta Krakowa od Dawida Metha za 37.000 koron. 1/94 część z połowy realności lwh. 66 w dzielnicy XIII nabyła Antonina Machowiczowa od Adama Zbroi za 200 koron. Realność lk. 77 w dzielnicy IV przy ul. Garbarskiej nabył Lebenheim od Wiktoryi Steinbergowej za 69.5000 kor. Dwie realności 1) lk. 337. 2) lwh. 2817 w dzieln. VIII przy ulicy Podgórskiej nabyli dr Rafał Landau jednę czwartą, dr Filip Landau jednę czwartą, dr Bernard i dr Ignacy Landauowie po jrdnej czwartej od Ksawerego Pietraszkiewicza za 400 000 koron. Realność lk. 149 w dzielnicy XI nabył Jakób i Lina Henkorn od Stefana Gawińskiego za 28.900 koron. Realność lk. 330 w dzielnicy VI przy ulicy Zyblikiewicza nabyli Herman i Matylda Stieglitz od Stanisława Czarnowskiego za 148.000 koron. — Realność lk. 59 w dzielnicy V przy ulicy Blich nabył Kazimierz Żebrowski od Aleksandry Pogorzelskiej za 62 000 koron. Dom 3-piętrowy lk. 249 w dzielnicy V przy ulicy Krowoderskiej nabyli dr Franciszek jednę trzecią i Stanisława dwie trzecie Lewkowicze od Jana i Michaliny Hoppen za 135 000 koron. Parcele gruntowe 1554/2, 1753/1 lwh. 185 (obecnie nowa lwh. 736) w dzielnicy XII nabył Adam Oktałowicz i Katarzyna Remin od Romana Marczyńskiego za 8640 koron. Parcelę gruntową 123/3 lwh. 30 w dzielnicy XI nabył Władysław Łazarski od Rozalii Tomaszkiewiczowej za 2401 koron. Część A, B i 253/288 części realności lk. 239 w dzielnicy VIII przy ulicy Szerokiej nabyła Kazimiera Pezdańska od Nachema i Mozesa Kragenów za 6000 koron. Piątą szóstą część realności lk. 88 w dzielnicy XVII nabyła firma „Zakład dostaw budowlanych L. i G. Kaden w Krakowie" od Antoniny Flaszczyk trzy szóste i Alojzy Timerowej jednę szóstą za 60 666 koron a od Heleny Baczyńskiej jednę szóstą za 15 666 koron. Realność lwh. 172 w dzielnicy XIII nabyła firma „Zakład dostaw budowlanych L. G. Kaden w Krakowie" od Wacława Pawlika za 80.000 koron. Połowę realności lwh. 173 w dzielnicy XIII nabyła firma „Zakład dostaw budowlanych L. G. Kaden w Krakowie" od Romana Marczyńskiego za 31.000 koron. Trzy realności lwh. 2087, 2088 i 637 w dzielnicy III przy ulicy Smoleńsk nabyła firma „Zakład dostaw budowlanych L. i G. Kaden w Krakowie" od Filomeny i Egona hr. Starzeńskich i Kazimiery Fibichowej za 159.995 koron.

Przez inne umowy.

Realność lwh. 793 wartości 50.000 K nabył na podstawie kontraktu zamiany „Zakład św. Jadwigi" od gminy m. Krakowa w zamian za realność lwh. 792 w Krakowie wartości 50 000 K. — Parcelę gruntową 1463 lwh. 613 na Błoniach wartości 4392 K nabył na podstawie kontraktu zamiany Józef Gollenhoffer [do lwh. 64 (w dzieln. XIV)] od gminy miasta Krakowa w zamian za parcele gruntowe: 2345/9 i 2345/10 z lwh. 64 w dzieln. XIV wartości 4000 K. Parcelę gruntową 1750/2 lwh. 184 w dzieln. XIII wartości 899 K, nabył na podstawie kontraktu zamiany Kazimierz Brzeziński od gminy Zwierzyniec, względnie gminy m. Krakowa w zamian za parcelę gruntową 1800/27 z lwh. 717 w dzieln. XIII wartości 835 K. — Połowę realności lwh. 70 w dzieln. XVI wartości 1000 K nabył na podstawie aktu darowizny, Stanisław Oleszek od Józefa Oleszka. Połowę realności lwh. 312 w dzieln. XVI wartości 500 K nabyła Maryanna Oleszek na podstawie aktu darowizny od Józefa Oleszka. — Dwie realności lwh. 1968 i 2030 przy ulicy Starowiślnej w dzieln. VIII wartości 30.000 koron nabył Karol Stryjeński na podstawie aktu darowizny od Tadeusza Stryjeńskiego.

Przez śmierć właściciela.

Pół realności lwh. 87 w dzieln. XIII nabyli po ś. p. Aloizyi Baczyńskiej, Julian Baczyński 1/4 i Zofia Baczyńska 2/4.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:

Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 16 października.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Stanisława Apamskiego, ulica Poselska, 22, (gustownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki w miejscu. Pokoje ze światłem od 2 koron w zwyż i stajnia:): dr August Bobrownicki ze Lwowa, Karolowie Radłowscy z Minogi, Józefowie Święchowie z Myślenic, Ignacowie Miniszewscy z Koziegłowy, Stefanowie Bukowscy z Rabki, prof. Bolesław Rugiewicz z Czernichowa, Józef Podobiński ze Żmigrodu, Jan Rouczek z kopalni Kazimierz ad Granica, Czesław Gąsiowski ze Lwowa, Marta Nowacka, Halina Wiciejewska z Będzina, Jan Hatvani, Saci Virag z Budapesztu, Antoniowie Kaczkoscy z Noworadomska, Joanna Martin z Karlsruhe, Jan Sluka, Philosoph Diakonow z Wiednia, Klara Dembowska z Radomyśla, Aleksander Gudzows i ze Lwowa, Stanisława Święcicka z Jezupola, Wincenty Kalinowski z Berlina.

HOTEL BELVEDERE, ul. Basztowa, 27, w pobliżu dworca kolej. (pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): pułk. Leonard Petelenz z żoną z Przemyśla, prof. Leon Rymar z Złoczowa, ks. Jakób Bojko z Gręboszowa, por. Franciszek Nerwai ze Lwowa, Jan Węgrzyn z żoną z Marcinkowic, Franciszek Czecą z żoną z Mnikowa, Szymon Kohon z żoną z Szerokich Grobli, Teresa Nowogrodzka z córką z Oświęcima, Filip Herzig z Piotrkowa, P. Diakonont z Wiednia, Mieczysław Kobyliński z Warszawy, Karol Lekostaj z Nowego Targu, Jarosław Snaier, Rudolf Kinsky z Pragi, Stefan Godziejów z Ławoczna, F. Grohs z Kutteiberg, Stanisław Janiszowski z Krakowa, Piotr Kosinski z Nowego Sącza, Władysław Kopytowski z Rzeszowa, Otto Stiner z Frankenberg (Saksonia), Jan Nikiel z Nowego Jorku.

Koncert salonowej muzyki
codziennie wieczór
począwszy od wtorku 17go b. m.
w restauracyi Hotelu Pollera.
Początek o godz. 8.

SZYMON FROMMER
artysta malarz

urodzony w roku 1883, po długich a ciężkich cierpieniach, zakończył swój pracowity żywot d. 16 października 1911 r.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 października, o godzinie 11 przed południem, z domu żałoby przy ul. Stolarskiej l. 13.

W nieutulonym żalu pogrążeni rodzice, siostry i brat zapraszają na smutny ten obrzęd krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 16 października. Kursa giełdy wiedeńskiej. Losy: a) procentowe: Austryackiego zakładu kredyt. z obl. pro. z roku 1880 3-pro. 196·—. Austr. zakładu kredyt. z obl. pro. z r. 1889 3-pro. 272·—. Uragul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. 314·50. Węg. Banku hip po 100 złr. 4-pro. 247·50. Pożyczka serb. prem. po 100 fr 2-pro. 125·50. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 35·40. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 491·—. Clary złr. 40 m. k. 165·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 95·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 81·50. Palffy 40 zł m. konw. —·—. Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 72·25. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 45·75. Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 76·50. Salma 40 złr. m. 255·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 245·25. Tureckie oblig. prem. kolei pro. 236·25. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 503·—.

Berlin, 16 października. Austryackie banknoty 84·80 Spirytus —·—.

Paryż, 16 października. Renta 3-pro. 94·20. Mąka —·—.

Frankfurt, 16 października. Austr. kred. 199·25. Koleje państwowe 155·25. Disconto 165·25. Laura —·—. Losy tureckie —·—.

Berlin, 16 października. (Zamknięcie giełdy). Austr. kredyty 199·—; Austr. kolej państw. —·—; Disconto 183·12; Tow. handlowe 164·87; Warszawsko-wiedeńskie 200·25; Losy tureckie 160·75; włoskie —·—; Noty austr. 81·80; Wiedeń krótki 847·75; Noty rosyjskie 216·60; Nowy Jork —·—; 4½ polsk. listy zastawne 98·20; Ameryk. noty 421·—; 3% pruskie konsole 82·—; Lombardy 20·—; Reichsbank 140·75; Packetfahrt 130·12; Warszawa krótkie —·—.

Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany
Józefa Kuleszy
naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. Telefon 769.
266 225 0

SALON SZTUKI
w salach magazynu fortepianów firmy:
B. Gabryelska
Rynek główny 35 (Krzysztofory).
MONA LIZA
(GIOCONDA)
kopia ze sławnego obrazu LIONARDA DA VINCI pędzla J. Januszewskiego, wystawiona na krótki czas. 6751 2 0
Wstęp w poniedziałki 1 K, w inne dni 60 h.
W niedzielę i święta salon zamknięty.

Dyrekcya koncertów krakowskich
Sala Starego Teatru.
Bogato ilustrowany
PROSPEKT SEZONU
otrzymać można darmo i opłatnie za zgłoszeniem w Dyr. Koncertów w księgarniach S. A. Krzyżanowskiego i Piwarskiego i Ski.
Pierwsze koncerty w sezonie:
We wtorek 24 i w poniedziałek 30 października
DWA KONCERTY SYMFONICZNE
Wiedeńskiej Orkiestry
(Wiener Tonkünstler — Orchester)
pod dyr. O. Nedbala.
Program I.: Weber Uw. „Oberon". — Beethoven Symfonia V. — Noskowski „Step". — Mahler Symfonia I.
Program II.: Liszt „Tasso". — Raband „La procession nocturne". — Novak „Słowacka suita". Czajkowski Symfonia Patetyczna. 835 4 0
Bilety w kasie Starego Teatru.

W drogim Krakowie
zdrowe, smaczne i tanie obiady wydaje się na zamówienia, w domu i na miasto. **Karmelicka 29**, dom w ogrodzie, parter. 320 5 8

Miód patokę
kuracyjny i deserowy w 5 kl. puszkach po 7 K 50 h opłatnie wysyła ks. Wł. Mikitka, proboszcz w Kupczyńcach, poczta Denysów. 6114 24 0

Poszukuje się placu
lub willi z ogrodem o przestrzeni 1000 m.²—2000 m.² w okolicy ulic: Kilińskiego, Łobzowskiej, Lubicz i Rakowickiej. Oferty pisemne wraz z planem i kosztorysem pod adresem: Józef Jabłkowski, Smoleńsk l. 19, II piętro. 8014 2 3

Hygieniczne kolacye jarskie:
Pierożki, kluseczki, mleko kwaśne z lodu z ziemniaczkami lub z kaszą, jarzynki, opiekanki jarskie, potrawy jajeczne i leguminy słodkie. **Śniadania** od godziny 7 rano: Kawa, herbata, mleko, kakao, jaja — kompletne śniadania szwajcarskie. — Podwieczorki od godziny 4 poleca
Kuchnia Jarska „Przyroda"
Kraków, ul. św. Krzyża l. 7 (róg Mikołajskiej); Czytelnia pism obficie zaopatrzona. 183 45 0

Kopalnie nafty
Tereny naftowe
Udziały brutto
w najbogatszych w naftę okolicach Galicyi, ma obecnie w większej ilości i bardzo korzystnie
7996 do sprzedania 1 0
„Argus", Kraków, Floryańska 47.

Dywany perskie
Filip Haas i Synowie
6287 skład komisowy 23 0
Kraków, ul. Szczepańska 7, I. p.

Nowości na jesień
w Czytelni naukowej i beletrystycznej
w Krakowie, ul. św. Jana l. 4.
Beletrystyka, nauka, sztuka. Dzieła polskie, francuskie, angielskie, niemieckie. Osobny dział dla młodzieży. Wygodna przesyłka skrzynkami na prowincyę. Abonament przystępny. **Dla młodzieży zniżki.** Katalog naukowy 50 h., powieściowy 1 K, ogólny 1·20 K. 271 17 0
Największy wybór.

Pierwszy Zakład pogrzebowy
A. SZAFRAŃSKIEGO
Kraków - - - - - - - ulica Mikołajska l. 16. Telefonu Nr. 51.
Obecnie zaopatrzony w nowe przybory pogrzebowe, obicia dekoracyjne i garderobę dla służby żałobnej. 303 15 15

8049 Nr ins. 45
Hala licytacyjna
c. k. Sądu powiatowego cywilnego
w Krakowie, ul. św. Jana l. 3.
We środę dnia 18 października 1911 r. i w dnie następne o godzinie 9 rano będą sprzedane:
Zegarek srebrny, łańcuszek i 2 pierścionki złote, lampy, lampki, żarówki i motory elektryczne, zegary, rury i sznury do elektryki oraz urządzenie domowe i sklepowe.
Kraków, dnia 16 października 1911
Bliższe szczegóły na tablicach w hali umieszczonych.

Zakład pogrzebowy „Concordia"
JANA WOLNEGO
Plac Szczepański l. 2 (dom własny). — Telefon Nr 331.
Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich 11 251 0
W Krakowie jedyny, który posiada własny wyrób trumien.

Obiady konkurencyjne
z 3 dań po 90 halerzy. Długa 21, II piętro.
7541 12 15

Tanio 3 pokoje z przynależnościami do wynajęcia zaraz. — Podgórze, Kołłątaja 16, wysoki parter. 7812 4 6

Kasyerkę
miłej powierzchowności, z dobrej rodziny, przyjmie od 1 listopada skład wyrobów chińskich i japońskich, oraz srebra i biżuteryi **Ag. Liszowski w Krakowie**, Sukiennice 23, naprzeciw ul. Szewskiej. 8007 3 3

Języki:
Angielski
Francuski
Niemiecki i t. d.
Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe mogą być rozpoczęte każdego czasu. Dyplomowani nauczyciele odnośnej narodowości.
7008 16 0
Berlitz School
ul. św. Jana 3.

Miodobranie
rozpoczęte. Teraz miód najlepszy, aromatyczny, bardzo dobry w smaku, kuracyjny lipcowy, 5 kg blaszanka K 7·—. Masło stołowe codziennie świeże, 5 kg paczka K 12. Wysyła za zaliczką J. M. Farba, Podhajce 76. 5622 34 100

ARGUS
pierwsze galicyjskie koncesyonowane
Przedsiębiorstwo detektywów prywatnych
pod dyrekcyą Wiktora Kowalskiego w Przemyślu, Rynek 10. Telefon 205,
ustala fakty i szczegóły, sprawdza zeznania i zapodania, inwigiluje osoby, wyśledza sprawców i zaginione osoby, bada majątek, posagi i t. p. zlecenia szczegółowo i dyskretnie. 6677 93 0

Założony w r. 1879
Zakład artystyczno-kamieniarski
BRACI TREMBECKICH
Kraków, ul. Rakowicka 7, tel. 462.
wykonuje grobowce i pomniki, tak w miejscu jak na prowincyi, oraz poleca wielki wybór pomników gotowych z piaskowca, marmuru i granitu
277 164 300

Kucharz
młody, kawaler, poszukuje zaraz miejsca w domu prywatnym lub pensyonacie w Krakowie. Zgłoszenia: **S. G.** poste rest. **Kraków.** 7925 3 3

Ukończony prawnik
katolik, z dwoma rygorozami, poszukuje posady koncypienta w kancelaryi adwokackiej. Zgłoszenia uprasza nadsyłać pod M. B. Kryłówka.
7926 3 3

Panna
z maturą seminaryalną poszukuje lekcyj prywatnych, może także udzielać początków gry na fortepianie. S. W. poste restante Kraków.
7956 2 3

Ziemniaki jadalne
najlepszej jakości, po cenach najniższych targowych z odstawą do domu, sprzedaje **Andrzej Wierzbanowski, Plac Szczepański l. 9.** Na żądanie przedkłada również oferty na większe zakupna wagonowe ziemniaków, otrąb i mąki czerwonej z dostawą do każdej stacyi kolejowej. 7747 5 10

ARTYSTYCZNE
skromne i wytworne
UMEBLOWANIE
Józef Sperling
Kraków, Dunajewskiego 7.
226 77 0

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.